

## NOWY PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI



**Parafia Rzymskokatolicka  
pod wezwaniem św. Floriana**

**ul. Biskupicka 2, Brwinów**  
<http://swflorian.home.pl>

**Msze Święte w niedziele:**  
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte  
w dni powszednie:**  
7.00, 8.00, 18.00

**Nabożeństwa:**

**Adoracja** Najświętszego Sakramentu  
we wtorki w godz. 8.30–18.00  
oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy  
Świętej


**Nowenna** do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy  
w środy o godz. 18.00

**Koronka** do Miłosierdzia Bożego  
w piątki po wieczornej Mszy Świętej

**Kancelaria:**

informacje na str. 4

**TWEET OD PAPIEŻA**



**Spojrzenie Pana na nas nie jest oślepiającą latarnią, która nas razi i stawia w trudnej sytuacji, lecz delikatnym blaskiem przyjaznej lampy, która pomaga nam dostrzec w nas dobro i uświadomić sobie zło, abyśmy mogli się nawrócić i uzdrowić z pomocą Jego łaski.**

14 marca br., podczas 397. Zebrania Plenarnego KEP, abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, został wybrany Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski na okres pięciu lat. Zadaniem przewodniczącego jest koordynacja prac Konferencji, reprezentowanie jej na zewnątrz, oraz wypowiedzanie się w jej imieniu – wraz z prezydium – w "szczególnych sytuacjach, zgodnie z opinią, przynajmniej domniemaną, członków Konferencji". Zwołuje więc Radę Stałą, zebranie plenarne, Radę Biskupów Diecezjalnych i przewodniczy ich obradom, przekazuje także sprawozdania z tych spotkań

do Stolicy Apostolskiej. Niezależnie od braku szerszych kompetencji, dzięki zwoływaniu i prowadzeniu obrad Episkopatu, przewodniczący – nadając im kierunek - staje się niejako naturalnym jego liderem. Korzystając z tej roli może również inicjować wiele spraw i proponować całemu Episkopatowi różne rozwiązania. W ten sposób może – choć nie bez trudności – budować pewną strategię działania całego Episkopatu. Oczywiście o ile będzie w stanie wyrobić sobie właściwy autorytet. A jedną z najważniejszych jego ról jest budowanie jedności, poprzez godzenie różnorodności wśród tego niemal 100-osobowego gremium, składającego się z biskupów o bardzo różnych temperamentach oraz bardzo zróżnicowanej wrażliwości duszpasterskiej czy społecznej.

## NOWY ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Biskupi wybrali abp. Józefa Kupnego, metropolitę wrocławskiego, na zastępcę przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. W Konferencji Episkopatu Polski, abp Kupny pełni funkcje delegata KEP ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy i delegata

ds. Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców, a także członka Zespołu przy Delegacie KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Zastępca Przewodniczącego KEP, w przypadku prawnej przeszkody Przewodniczącego, przejmuje jego funkcje. Wraz z Przewodniczącym i Sekretarzem Generalnym tworzą Prezydium Konferencji Episkopatu Polski.



## Komentarz do Ewangelii

Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi, że ziarno musi obumrzeć, aby wydało plon obfity. Jeżeli spojrzymy na siebie jako to ziarno, warto się zastanowić nad sobą i dostrzec w swoim życiu co musi jeszcze we mnie obumrzeć, aby pójść odważnie za Jezusem. Czy niektóre sfery mojego życia wymagają przewartościowania, zmiany, odrzucenia tego co mnie od Boga odciąga. To obumieranie często wymaga od nas odwagi, samozaparcia i zmiany mentalności. Rezygnacja z siebie i własnego egoizmu otwiera szerzej nasze serca na miłość Boga. To co rodzi się często w cierpieniu i bólu jest najcenniejsze i najpiękniejsze. Obumieranie własnego ja dla Jezusa w naszej codzienności jest drogą miłości i naśladowaniem go. Nie żyje więcej już ja, lecz żyje we mnie mój Pan Jezus Chrystus.

- Szczepan

## Czytanie pierwsze

Jr 31,31-34

Pan mówi: „Oto nadchodzą dni, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą, mówi Pan. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać mówiąc jeden do drugiego: "Poznajcie Pana". Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie, mówi Pan, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał”.

## Psalm

Ps 51,3-4.12-13.14-15

**Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste**

Zmiłuj się nade mną, Boże,  
w łaskawości swojej,  
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy  
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
i odnow we mnie moc ducha.  
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość z Twojego  
zbawienia  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.  
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich  
i wrócę do Ciebie grzesznicy.

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



W dniach 10 – 12 marca br. w naszej parafii odbyły się Rekolekcje Wielkopostne „Żyć życiem Twoim Panie”. Rekolekcje wygłosił o. dr hab. Ignacy Kosmana, franciszkanin, ceniony i znany kaznodzieja z Niepokalanowa. «Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. – takie czytanie mieliśmy na Mszy Św. w ostatnią niedzielę. Termin "Syn Człowieczy" jest stosowany przez Jezusa we własnym odniesieniu wielokrotnie w Ewangeliach. W różnych kontekstach może mieć różne znaczenia, ale ogólnie odnosi się do Jezusa jako jednocześnie prawdziwego Człowieka i Syna Bożego, który przyszedł na ziemię wypełnić misję zbawienia ludzkości. Czym dla nas jest "Wywyższenie Syna Człowieczego"...? W jaki sposób w naszych sercach mamy wynieść Jezusa Chrystusa na najwyższy stopień chwały, władzy i godności...? Czy nasze życie duchowe zatrzymało się na etapie ukrzyżowania i śmierci Jezusa, kiedy zabrakło nam zrozumienia tej sytuacji, zabrakło nam wiary i nadziei...? Czy naprawdę wierzymy, że ten Człowiek zmarły i pogrzebany zmartwychwstał...? Ojciec Ignacy uczył nas co znaczy Modlitwa i kontemplacja Słowa Bożego, jak ważne jest dla nas, aby znaleźć czas na zanurzenie się w obecności Bożej i wsłuchanie się w Jego słowa. Winniśmy prosić Ducha Świętego, aby prowadził naszą modlitwę i otworzył nasze serca na Słowo Boże, które ma moc odmieniać nasze życie. Zapominamy o tym, że w ranach Jezusa Chrystusa jest nasze Zbawienie. On daje nam prawdziwą i bezwarunkową Miłość, która przyjęta - pomaga nam nieść nasze własne –

życiowe krzyże. Uczmy się zatem ofiarować Panu nasze codzienne trudy i cierpienia. Człowiek najczęściej często szuka tylko tej miłości, która przynosi mu jakąś korzyść i przyjemność. Zapominamy o tym w naszych relacjach w rodzinie, w naszych związkach z drugim człowiekiem, że miłość, której uczy nas Jezus winna być ukierunkowana na drugiego człowieka. Żona dla swojego męża albo mąż dla swojej żony winna/winien być najważniejszy zaraz po Bogu. Kiedy miłość żony do ich dzieci jest ważniejsza niż do jej męża – prowadzi to do poczucia odrzucenia przez męża, a nawet do rozwodu małżonków. Często też wypełniamy nasze życie przez social media, smartfony, przeglądanie nowinek w Internecie. Zdradzamy małżonka nie tylko z innym partnerem, ale też poprzez pracoholizm czy inne nałogi. Zapominamy o budowaniu i nie walczymy o pielęgnowanie relacji z naszymi bliskimi w naszych rodzinach. Ojciec Ignacy namawia nas, aby nie zaniedbywać relacji ze swoim mężem, żoną, ale też nie wracać do tego złego co było... „Poświęcaj czas na wspólne rozmowy w rodzinie. Najpierw wysłuchaj, zanim ocenisz, módl się razem z żoną, mężem, dziećmi...”. Podał on przykład jednego mężczyzny, ojca rodziny, który przez długie tygodnie nie odzywał się do swojej żony i dzieci. Było to dla nich bardzo przykre, próbowali pojednać się z nim, ale niestety nie odniosło to skutku. Skończyło się ostatecznie rozwodem, a mężczyzna, który tak postępował, miał jeszcze trzy inne nieudane związki z kobietami. O tym, że nie były to dobre relacje świadczy fakt, iż po śmierci tego mężczyzny – w jego ostatniej drodze towarzyszyli mu jedyni pracownicy firmy pogrzebowej. Módlmy się zatem o dobre owoce duchowe tego okresu Wielkiego Postu dla nas, o umocnienie wiary i wzrostu miłości w naszych sercach. Niech zbliżająca się Wielkanoc przyniesie nam pełnię radości i nadziei, związanych ze zmartwychwstaniem i zwycięstwem nad śmiercią naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

– Piotr Kosiaty

**Czytanie drugie****Hbr 5,7-9**

Bracia: Chrystus głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

**Ewangelia****J 12,20-33**

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej i prosili go, mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i coś mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcie, uwielbij imię Twoje”. Wtem rozległ się głos z nieba: „I uwielbiłem, i znowu uwielbię”. Tłum stojący usłyszał i powiedział: „Zagrzmiało!” Inni mówili: „Anioł przemówił do Niego”. Na to rzekł Jezus: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

**ROZWAŻANIA PASYJNE: SŁOWA Z KRZYŻA**

**W ramach duchowego przygotowania do świąt wielkanocnych, w kolejnych numerach prezentujemy rozważania pasyjne przygotowane przez ks. Tomasza Jaklewicza, proboszcza parafii Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Katowicach-Brynowie, byłego dziennikarza, kierownika działu religijnego, sekretarza redakcji oraz zastępcy redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”.**

Pragniemy słowa, które by naprawdę ważyło. Słowa, które wskazuje drogę. Słowa – pokarmu dla wygłodniałej duszy. Słowa, z którego siła do życia. Słowa, z którego bije światło.

**SŁOWO PIĄTE: PRAGNĘ**

„Potem Jezus, wiedząc, że już wszystko się dokonało, aby wypełniło się Pismo, rzekł: »Pragnę«.

A znajdowało się tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i podano Mu do ust” (J 19,28–29).

Wśród siedmiu słów Jezusa z krzyża tylko to jedno jest skargą na fizyczne cierpienie. Ukrzyżowany, wypalony żarem słońca, krańcowo wyczerpany, w śmiertelnej gorączce, w agonii woła o wodę. To echo skarg zapisanych w Psalmach, których pełny sens odślania się dopiero teraz, w konaniu Zbawiciela: „Moje gardło wyschło jak skorupa, język zaś przysechł do podniebienia” (Ps 22,15). „Dali mi żółć zamiast pokarmu, gdy byłem spragniony, poili mnie octem” (Ps 69,22).

**Daj mi pić**

Jezus nie pragnie tylko wody. Jego słowo nie jest jedynie wołaniem o ulgę w fizycznym cierpieniu. To słowo płynie z serca Bożego. Mówi coś bardzo ważnego o pragnieniu samego Boga, o Jego tęsknocie za człowiekiem. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli. Bóg pragnie być miłowany. Bóg nie jest jakąś bezosobową energią lub niewzruszoną, doskonałą istotą, tak doskonałą, że aż zimną. Filozofowie, którzy konstruowali obraz Boga jako samowystarczającej pełni, która nikogo nie potrzebuje, nie doczytali Ewangelii. Być może Bóg mógłby być Bogiem bez nas. Ale Jezus objawił nam Boga, który chce być Bogiem z nami i dla nas. I dlatego pragnie.

Aby to zrozumieć, trzeba przywołać scenę spotkania Jezusa z Samarytanką. Wtedy Jezus również był spragniony. W samo południe usiadł zmęczony przy studni Jakuba. Kiedy Samarytanka podeszła z dzbanem na wodę, Jezus zwrócił się do niej z prośbą: „Daj Mi pić”. Nie chodziło Mu tylko o wodę. Woda była tylko pretekstem. Jezus chciał rozbudzić u Samarytanki pragnienie wody nowego życia, chciał doprowadzić ją do wiary i nawrócenia. Chciał ofiarować jej zbawienie. Wiedział, że należy do ludu pogardzonego przez jego rodaków. Znał historię jej grzesznego, nieudanego życia, pełnego smutku i goryczy. Pragnął, by odzyskała na nowo smak i wartość własnego życia. Nie zaczął jednak rozmowy od słów: „Jesteś kobietą, która żyje w grzechu”. Powiedział: „Daj Mi pić”, czyli „Potrzebuję cię”.

Chrystus wychodzi na spotkanie każdego człowieka, On pierwszy nas szuka. Siada przy studni, do której przychodzimy szukać naszej wody. Schodzi na poziom naszych ludzkich pragnień.

*(dokończenie na stronie 4)*

1. We wtorek 19 marca obchodząc będziemy Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. Msze Święte odprawimy o godz. 7.00, 8.00 i 18.00.
2. W Niedzielę Palmową 24 marca o godz. 19.00, tradycyjnie odprawimy Drogę Krzyżową ulicami Brwinowa. W tym roku przejdziemy ulicami: Rynek, Wiejską, Turystyczną, Powstańców Warszawy do kościoła.
3. Dziś nasi ministranci rozprowadzają palmy. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na Liturgiczną Służbę Ofiarza w naszej parafii.
4. Wyjazd uczestników na Misterium Męki Pańskiej do Góry Kalwarii 23 marca o godz. 13.00.



W minionym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Danuta Ściechólska, + Irena Niemira

## ROZWAŻANIA PASYJNE: SŁOWA Z KRZYŻA – dokończenie

A człowiekiem targają przerwane, często sprzeczne pragnienia. Pożąda tak wielu rzeczy, spraw, ludzi, a przecież ciągle czuje się nienasycony, ciągle mu mało. „O gdybyś znała dar Boży!” – mówi Jezus do Samarytanki. Chce obudzić w niej i w nas pragnienie Bożego daru – jedynej wody, która ugasi wszelkie najgłębsze ludzkie pragnienia. Uwikłani w gąszczu niespełnionych marzeń, pozbawieni głębszego oddechu, dalszego horyzontu, nie znamy daru Bożego. Gonimy za tysiącem ważnych spraw, a rozmijamy się z tym, co najważniejsze. Brakuje nam czasu i milczenia, aby usłyszeć, jak Jezus nas prosi, abyśmy przestali przed Nim uciekać, abyśmy wrócili do Niego. W Starym Testamencie Bóg skarżył się ustami proroka Jeremiasza: „Opuszcili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny popękane” (Jer 2,13). Misja Jezusa polega na tym, aby człowiek wrócił do swojego Źródła, czyli do Boga, aby zrozumiał, że tylko w Nim może znaleźć zaspokojenie, nasycenie, pełnię swojego życia. Aby zaczerpnął wody żywej płynącej z Bożych głębin.

Tylko miłość może rozbudzić miłość. Jezus objawia miłość Boga do człowieka. Pokazuje pragnienie, które jest w Bogu. A tym pragnieniem jest sam człowiek, jego zbawienie, jego miłość. Cała rzecz w tym, aby oba te pragnienia spotkały się – pragnienie Boga i pragnienie człowieka. Jeśli tak się stanie, wtedy spełni się obietnica Jezusa: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije, wierząc we Mnie. Z jego wnętrza popłyną strumienie wody dającej życie” (J 7,37–38). To niezwykła obietnica! Jeśli człowiek przyjmie Boży dar, jeśli otworzy się na Jego życiodajną miłość, wtedy jego życie stanie się płodne, przyniesie owoc, może dać pić także innym.

Jezusowe wołanie z krzyża odczytane w tym kontekście ukazuje całą swoją głębię. Rahner pisze: „Zginąłeś, abyśmy my byli uratowani, umarłeś, abyśmy my żyli; pragnąłeś, aby nam było dane orzeźwić się u źródła życia. Paliło Cię pragnienie po to, aby z Twego przebitego boku wytrysnął źródło żywej wody”.

### Źródło pragnie, aby z niego pić

Wołanie Jezusa „pragnę” było bardzo bliskie błogosławionej Matce Teresie z Kalkuty. Wielokrotnie wspomina o nim w swoich pismach. Słowo „pragnę” widnieje obok wizerunku Ukrzyżowanego we wszystkich domach założonego przez nią zgromadzenia Misjonek Miłości. Matka Teresa wyznaje w swoim „Testamencie duchowym”: „Jest dla mnie bardzo jasne, że u Misjonek i Misjonarzy Miłości wszystko ma na celu jedynie ugaszenie pragnienia Jezusa. Jego słowa, zapisane na ścianie każdej naszej kaplicy, nie należą do przeszłości, ale są żywe tu i teraz, są wypowiedane dla Was. Czy w to wierzycie? Jeśli tak, to usłyszycie i odczujecie Jego obecność. (...) Jeśli mielibyście zapamiętać z tego listu tylko jedno, niech to będzie to: »pragnę«. To znacznie głębsze słowo, niż gdyby Jezus powiedział po prostu: »kocham was«. Dopóki nie będziecie wiedzieli, i to w bardzo osobisty sposób, że Jezus Was pragnie, nie będziecie w stanie poznać tego, kim chce On dla Was być; ani tego, kim chce, abyście Wy byli dla Niego”.

Matka Teresa wyjaśniając siostronom sens ich misji, nawiązywała do rozmowy Jezusa z Samarytanką. Pisała w liście: „Ten sam Bóg, który oświadcza, że nie musi nam wcale mówić, czy jest głodny, nie wahał się zebrać u Samarytanki o trochę wody. Był spragniony. Lecz mówiąc: »Daj Mi pić«, Stworzyciel domagał się właśnie miłości od swego biednego stworzenia. Był spragniony miłości. Ach! Czuję to bardziej niż kiedykolwiek: Jezusowi chce się pić. (...) Spotyka tylko niewdzięcznych...”. Bóg pragnie – to zdanie było ważne także dla św. Teresy od Dzieciątka Jezus. „Miłość nie jest miłowana” – wołał swego czasu św. Franciszek z Asyżu. „Źródło pragnie, aby z niego pić” – mawiał św. Grzegorz z Nyssy. Teresa z Lisieux i Matka Teresa ugasiły swoją miłością pragnienie Boga, który pragnie być miłowany. Joseph Langford, współzałożyciel wraz z Matką Teresą kapłańskiej gałęzi zgromadzenia Misjonarzy Miłości, pisał: „Istniejemy po to, aby gasić pragnienie Boga, który chce naszej miłości, i w pewien sposób Bóg »istnieje« w naszym życiu po to, aby gasić nasze egzystencjalne pragnienie Jego miłości”. „Boga nikt nigdy nie widział; Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, On nam Go objawił” (J 1,18). Wielony Bóg objawił nam, że Bóg pragnie naszych pragnień, chce nas kochać, chce być obecnym w naszej duszy i zalać nas swoim miłosierdziem. Chce wciąż dawać siebie, taka jest Jego natura. Nasz Bóg „ma tylko tyle, ile daje” (H. U. von Balthasar). Jego miłość nieustannie rozlewa się na świat, na człowieka. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Bóg chce, abyśmy pozwolili Mu, by nas kochał.

## Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

[florianustv@gmail.com](mailto:florianustv@gmail.com)

**Duszpasterze:** (dni dyżuru)

**Proboszcz**

**ks. Maciej Kurzawa**

(dyżur we wtorki)

**ks. Mariusz Białecki**

(dyżury w poniedziałki i środy)

**ks. Dariusz Drozdek**

(dyżur w czwartki)

**ks. Wojciech Koszutski**

(dyżur w piątki)

**Pomoc duszpasterska:**

**ks. Marian Wnuk**

**Kancelaria parafialna:**

**od poniedziałku do piątku**

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

**W soboty w godz. 9–10**

**Odwiedziny chorych**

na indywidualne wezwanie

**Sakrament chrztu**

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

**Wspólnoty**

**działające przy parafii**

**Przyjaciele Oblubieńca**

spotkania we wtorki o godz. 19.30

**Żywy Różaniec i Straż Honorowa**

**Najświętszego Serca Pana Jezusa**

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

**Kościół Domowy**

spotkania kregów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

**Wspólnota Młodych „Ławica”**

spotkania w środy o godz. 19.00

**Wspólnota Matki w Modlitwie**

spotkania w środy o godz. 18.00

**Chór i schola dziecięca**

spotkania ustalane z p. Organistą

**Ministranci i Lektorzy**

zbiórki w soboty o godz. 10.00

**Nr konta bankowego parafii:**

**51-9291-0001-0097-6464-2000-0010**